

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 64

Poznań, sobota dnia 10 lutego 1934

Rok 29

## Wichura nad Warszawą

Ruch na szosach podmiejskich jest minimalny — Wiele autobusów z prowincji nie przybyło

Warszawa. (PAT.) W ciągu przedwczorajszego dnia i nocy nad Warszawą szalała silna wichura, która wyrządziła szereg szkód. W wielu domach słabo przymocowane okna zostały powyrywane przez wiatr. Z niektórych kamienic spadły gzymsy. Zanotowano wypadki uszkodzenia w pobliżu stolicy przewodów elektrycznych i telegraficznych. Na jednym z placów silne uderzenie wiatru przewróciło drożkę konną. Wiele drzew zostało złamanych.

Wczoraj nasilenie wiatru było o wiele słabsze, mimo to zanotowano dalsze wypadki. Silny poryw wiatru rzucił pracującego na dachu domu przy ul. Poznańskiej blacharza w przewód komina. Pokaleczono robotnika wydobyla straż pożarna. Na pl. Napoleona został przygnieciony pracujący przy podnoszeniu parkanu robotnik.

Ruch na szosach podwarszawskich jest minimalny. Wiele autobusów nie przybyło z prowincji.

### WIADOMOŚCI O HURAGANIE Z PROWINCJI

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek wichura doszła do Krakowa i szalała tam do godz. 3 po południu. Mimo wichury samoloty wojskowe odbywały swe ćwiczenia. Obeszło się bez wypadku.

W Pruszkowie wicher wyrwał na terenie elektrowni wysoką, kilkunastometrową chłodnię. Stojący w odległości półtora kilometra od stacji skład, złożony z około 70 wagonów towarowych, został zepchnięty z toru. Kilka wagonów zderżyło się z innym składem, stojącym obok, przy czym trzy wagony zostały rozbite. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

W Babicach wichura wyrwała drewnianą szopę, przyczem zabita została 70-letnia Marja Łatyszewska.

Pod Szopami Polskimi wichura wyrwała karetkę pogotowia.

W Imielinie zawalił się jednopiętrowy dom mieszkalny, tak zwane czworaki, przyczem jedna kobieta została zabita, a jeden robotnik ranny.

W Łodzi największe szkody wicher wyrządził w Chojnach, gdzie porzywał dachy i poobalał płoty. Na placu Wolności wicher obalił wszyst-

kie budki drewniane; w wielu domach są wyrwane drzwi i ramy okien.

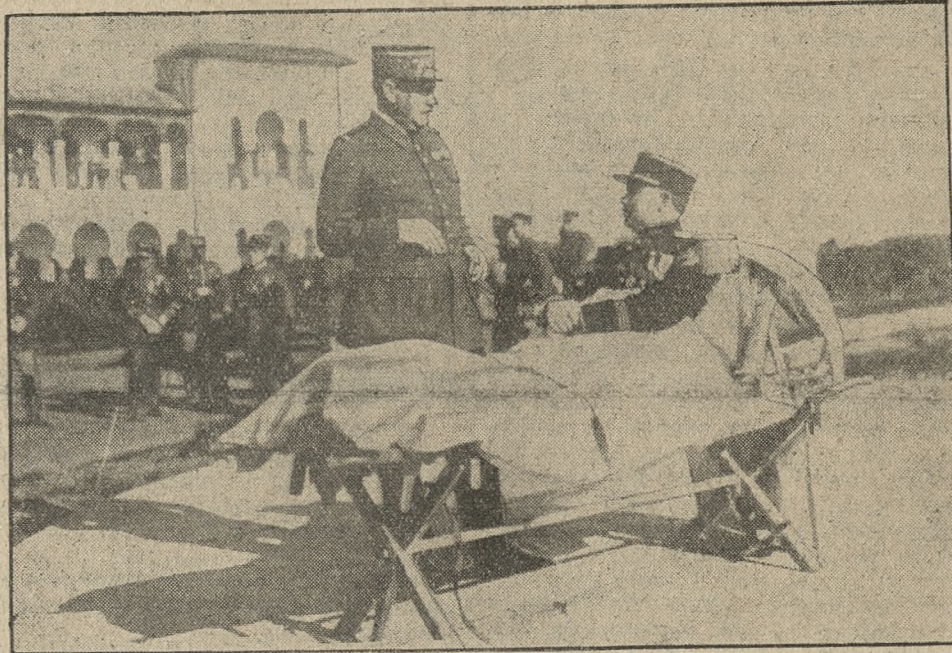
W Marsinie wiatr zniósł nowopostawiony domek.

We wsi Kostary został przez wicher uruchomiony wiatrak. Wskutek tarcia zapalił się wał młyna. Od powstałego pożaru spłonęło we wsi 26 domów mieszkalnych i 38 budynków gospodarczych.

W Radziszowie koło Skawiny pod Krakowem spaliło się około 30 gospodarstw. Poparzonych zostało 6 osób.

### NAWAŁNICA WYRZĄDZIŁA TEŻ DUŻE SZKODY W NIEMCZECH

Berlin. (Tel. wł.) Silna nawałnica, trwająca od czwartku rana w całych północnych Niemczech, w ciągu popołudnia spotęgowała się do tego



General Hure dekoruje w szpitalu w Rabacie (Maroku) kapitana de Nulrec, który odznaczył się w czasie operacji wojennych w okolicy Atlasu.

stopnia, że ze wszystkich stron nadchodzi wiadomości o licznych poważnych szkodach, wyrządzonych przez wicher, dochodzący do 70 km. na godzinę. Straż ogniowa w Berlinie musiała kilkanaście razy interwenjować z powodu zatarasowania ulic przez spadające dachy i szyby.

U wybrzeży Bałtyku i morza Północnego wicher był tak silny, że komunikacja okrętowa musiała być przerwana. Stan wody w Kux-Hafen oraz w Hamburgu dochodzi do niepokojących rozmiarów, zalewając dzielnice niżej położone. Również z Danii i południowej Szwecji nadchodzi wiadomości o wielkich szkodach, wyrządzonych przez nawałnicę. Liczne łodzie rybackie, które nie zdołały na czas powrócić, uważane są za stracone.

Berlin. (PAT.) Orkan, który szalał w Niemczech północnych i środkowych, ustał w Berlinie dopiero około 3 nad ranem. Trwał więc 30 godzin. Wichura wyrządziła w mieście znaczne szkody, powyrywała drzewa z korzeniami, pozrywała dachy i kominy.

W porcie hamburskim fala, dochodząca do półtora metra ponad stan normalny, zerwała z kotwicy szereg mniejszych statków.

### Interpelacja Klubu Narodowego

Warszawa. (Tel. wł.) Klub Narodowy zgłosił do łaski marszałkowskiej interpelację w sprawie „Stosunku rządu do bandytyzmu politycznego w związku z napadem członków organizacji przrządów na redakcję „Słowa Pomorskiego“ w Toruniu. (w)

## Rząd Doumergue'a utworzony

Skład nowego rządu — Odezwa do społeczeństwa — List Leona Daudeta

Paryż. (Tel. wł.) Nowy rząd francuski przedstawia się następująco:

Premjer — Gaston Doumergue, ministrowie bez tek — Tardieu i Herriot, sprawy zagraniczne — Barthou, sprawiedliwość — Cheron, wojna — marszałek Petain, marynarka wojenna — Pietri, lotnictwo — gen. Denain, finanse — Germain Martin, wewnętrzne — Albert Sarraut, oświecenie publiczne — Berthod, handel — Lamoureux, rolnictwo — Queuille, roboty publiczne — Flandin, praca — Marquet, marynarka handlowa — William Bertrand, kolonje — Laval, opieka społeczna — Louis Marin, pensje — Rivollet, który nie jest parlamentarzystą. — członek

związku kombatanów, poczta — Malarme.

Paryż. (PAT.) O godz. 17,15 nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się rządu.

Gabinet Doumergue jest 96-tym gabinetem w Trzeciej Republice a 7-mym za czasów obecnej legislatury po ostatnich wyborach. Jest to zarazem drugi gabinet, utworzony przez Doumergue'a.

Nowy gabinet składa się z 20 ministrów, w tem 4 senatorów i 12 deputowanych, 4 ministrów nie należy do parlamentu, mianowicie Doumergue, marszałek Petain, gen. Denain i Rivollet. Wśród 4 senatorów 2 należy do lewicy demokr., 1 jest członkiem Unji demokr. i radyk., a 1 nie należy do żadnego ugrupowania. Z pośród 12 ministrów deputowanych — 5 należy do grupy radykalno-społ., 1 do grupy socjalistów francuskich (neosocjalistów), 2 do lewicy rad., 2 republ. lew., 1 do centrum republ., 1 do federacji republ.

O godz. 18,20 premjer Doumergue udał się do Pałacu Elizejskiego celem przedstawienia prezydentowi Republiki listy nowego gabinetu.

Paryż. (PAT.) Premjer Doumergue wydał wczoraj wieczorem następującą odezwę:

Obywatele! Powołany zostałem do utworzenia rządu rozejmu, uspokojenia i sprawiedliwości. Rząd taki został utworzony. W jego imieniu wzywam was, abyście ze swej strony wypełnili swój obowiązek, wyrzekając się wszel-

kiej agitacji i stawiając ponad wszystko interes Francji i republiki.

Paryż. (PAT.) Leon Daudet, nac. redaktor „L'Action Française“, wystosował do prokuratury list, w którym zawiadamia, że 2 komisarze policji i 8 inspektorów usiłowało go aresztować w sposób nielegalny.

Daudet domaga się przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie i zastrzega sobie dalsze kroki.

### Spadek dolara i funta

Warszawa. (PAT.) Wczoraj zanotowano na wszystkich giełdach poważną zniżkę dolara i funta a zwyżkę franka fr. Spadek dolara należy przypisać operacjom amerykańskiego funduszu interwencyjnego. Spadek funta, który na niektórych giełdach wyprzedził spadek dolara, został najprawdopodobniej spowodowany akcją angielskiego funta walutowego.

Hausę franka fr. przypisać należy zadowoleniu z powodu przyjęcia przez b. prez. Doumergue'a misji utworzenia gabinetu. Na giełdzie warszawskiej notowano dziś czek na Nowy Jork 5,42 i pół, wobec 5,45 wczoraj. Cena złota w Londynie wynosiła dziś 137,4 wobec 136,9 wczoraj.

Obecna zwyżka ceny złota jest zupełnie uzasadniona wobec spadku funta. Trudno jednak określić, czy wahania ceny złota dokładnie odzwierciedlają wahania dolara.

## Wśród bicia dzwonów odbyło się uroczyste podpisanie paktu bałkańskiego

Ateń. (PAT.) W sali Akademji odbyła się wczoraj w południe z wielką uroczystością ceremonia podpisania paktu bałkańskiego. Poza 4 ministrami spraw zagr., którzy podpisali pakt, przy ceremonji byli przedstawiciele rządu greckiego, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy greckiej i zagranicznej.

Natychmiast po podpisaniu tekstu paktu został zakomunikowany prasie

Tekst ten przesłano również do wiadomości wielkim mocarstwom.

Podpisanie paktu poprzedziła wielka parada wojskowa. W chwili podpisania paktu, gdy orkiestra wojskowa wykonała kolejno 4 hymny narodowe i we wszystkich świątyniach w Atenach, Pireusie i okolicy uderzyły dzwony, tłumy, zgromadzone dookoła Akademji i na przyległych ulicach, wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć ministrów czterech narodów.



## Swoi i obcy

### XIV Salon fotografii polskiej — Wystawa akwafort Jarosława Skrbka

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Lwów, w styczniu.

Onegdaj otwarto XIV Salon fotografii polskiej, urządzony przez Lwowskie Tow. Fotograficzne wspólnie z miejskim muzeum przemysłu artystycznego. Wystawa powyższa zbiega się z jubileuszem 40-letniej działalności wspomnianego towarzystwa nie tylko na terenie Lwowa ale również silnego oddziaływania na inne ośrodki w Polsce. Przy tej sposobności godzi się przypomnieć, że Lwów zawsze odznaczał się wielką kulturą fotograficzną i już oddawna mógł się poszczycić wybitnymi reprezentantami tego działu przemysłu artystycznego.

Na pierwszym miejscu należy położyć zasługi dr. Henryka Mikolascha, który wytworzył całą szkołę fotografii i wielkie zasoby materialne wkładał w ukończony swój twór, jakim było bezsprzecznie Tow. Fotograficzne. Oddziaływał za pośrednictwem własnej pracowni, a później jako doskonały wykładowca na Politechnice lwowskiej. Jego to uczniem i przez czas jakiś asystentem jest chluba dzisiejszej fotografii polskiej Józef Bieniawski, porucznik-lotnik, pozatem architekt, obecnie wykładowca w szkole lotniczej w Dęblinie. Jego pigmenty trójkolorowe to już prawdziwe cacka artystyczne, godne umieszczenia obok dzieł wielkiej sztuki. Nie można też pominąć w dziejach lwowskiego zrzeszenia obecnego wykładowcy na Uniwersytecie lwowskim, znakomitego teoretyka w dziedzinie fotografii, zasłużonego redaktora „Kamery Polskiej”, Józefa Świtkowskiego, Rudolfa Hubera, prof. dr. Groera, Adama Lenkiewicza. Wszyscy to w swej większości członkowie Fotoklubu Polskiego, tej organizacji, która grupuje artystów fotografii polskiej. Jak w tylu innych dziedzinach, tak i w tej Lwów może również wyprzedzić inne ośrodki polskie.

### Zbrodnia „lwowskiego Kürtena“

Lwów. (PAT.) Sprawa H. Cybulskiego, zwanego lwowskim Kürtenem, wywołuje niesłabnące zainteresowanie i zapełnia szpalty dzienników lwowskich.

Wczoraj odbyła się na miejscu zbrodni, w kiosku obok terenu Targów Wschodnich, wizja lokalna z udziałem władz prokuratorskich i policyjnych oraz z lekarza sądowego. W chwili, gdy komisja dokonywała wizji, ktoś z publiczności znalazł obok kiosku w śniegu kość, która — jak stwierdził lekarz — pochodzi z nogi zamordowanej. W innym miejscu znaleziono kawałek ciała z kością. Prawdopodobnie te części ciała zostały wyrzucone podczas wylewania przez sprawcę wody, która zmywał krew w kiosku.

Po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu sprowadzono do kiosku Cybulskiego, który, zachowując się spokojnie, czynicznie udzielał szeregu wyjaśnień.

A godzi się tu wspomnieć przede wszystkim o Wilnie, z niezapomnianym Buhakiem na czele, który naprawdę swymi fotografiami uczył kochać zabytki przeszłości, umiłować piękno kraju obrazu ziemi polskiej, który rozwinął

silną działalność wydawniczą i pedagogiczną. Z pośród uczniów Buhaka na obecnej wystawie przoduje Stanisł. Torowicz całym szeregiem kapitalnych zdjęć. W Poznaniu znakomicie opanował technikę Wański i wytworzył już grono wychowanków. Obok niego, z młodszymi, zdobywa zasłużone uznanie Cierniak. Kraków reprezentuje przede wszystkim Kuczyński, Warszawę — Składaczek. Niepodobna wymienić wszystkich nazwisk, które dojdą do kilkudziesięciu, a liczbą eksponatów do 3000.

Z lwowskich wystawców godzi się jeszcze wymienić inż. Romera, obecnego wykładowcę na Politechnice, Janinę Mierzecką — studia portretowe i krajobrazowe, dr. Stanisława Progulskiego, utalentowaną Janinę Zaleską, Skórskiego i tylu innych. Wystawa powyższa daje poznać przedewszystkiem naprawdę już zgola fenomenalne postępy w dziedzinie fotografii. Dlatego też powyższy salon przechodzi wszystkie większe miasta Polski i posiada znacznie nie lokalne, lecz ogólnopolskie.

BON MOT.

## Posłowie „sanacyjni“ opowiadają w Sejmie anegdoty

### a dyskusja budżetowa stwierdza dalsze pogłębianie się kryzysu

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowym przeprowadzono dalszą debatę nad budżetem ministerstwa rolnictwa, w której m. in. pos. Mikolajczyk (Lud.) dowodził, że rzeczywistość polska przeczy twierdzeniom obozu rządowego, jakobyśmy byli u progu znacznej poprawy. Mówca wypowiedział poglądy, że sytuacja rolnictwa jest wprost katastrofalna i że bez obalenia obecnego rządu dyktatury nie ma wyjścia z tej sytuacji.

Przemawiali również pos. Terczakowiec (Ukr.), komunista Rożek, oraz szereg posłów z B. B. Dotychczas przy wszystkich budżetach zachowali oni milczenie i dopiero w piątek rozwiązały się im usta.

Pos. Sanojca (BB) polemizował zarówno z posłem Terczakowcem jak i Rożkiem. Ironizował, twierdząc, że skargi pos. Terczakowca ograniczają się do tego, iż zajacie ogrzyżają drzewka. Trzeba owinąć drzewa słomą, p. posła. Na narzekania komunistów odpowiedział anegdota.

Z kolei przystąpiono do budżetu ministerstwa przemysłu i handlu.

Pos. Górczak (Klub Nar.) omawiał wyłącznie sprawy, związane z sytuacją rzemiosła polskiego, i stwierdził z zadowoleniem, że powoli zmienia się opinia co do dużego znaczenia rzemiosła. Mówca bardzo ostro krytykował projekt noweli do prawa przemysłowego, ograniczającego wolność rzemiosła. Przypomniawszy, że rzemiosło dowiodło jak największej odporności w okresie kryzysu i musi zająć w życiu gospodarczym dominujące stanowisko, łącząc w sobie kapitał i pracę. Z rzemiosła ściągają się podatki w sposób zbyt bezwzględny i przez to rujnuje się wiele placówek. W końcu mówca wypowiedział się przeciwko projektowi wprowadzenia przymusowych związków rzemiosła, do których należałoby zarówno chrześcijanie jak i Żydzi, i oświadczył, że rze-

**Przepowiednia pogody** na sobotę: Początkowo zachmurzenie zmienne, potem wzrastające aż do opadów od zachodu kraju. Nocą lekki mroz, na wschodzie i w górach umiarkowany. W ciągu dnia wzrost temperatury aż do odwilży. Dość silne, chwilami porywiste wiatry z kierunków zach.

mieślnicy polscy nigdy na takie związki się nie zgodzą.

Pos. Szymanowski (BB) poświęcił swoje przemówienie wyłącznie stosunkom, panującym na kresach wschodnich. Domagał się opieki nad kresami.

### Nagły zgon w tramwaju

Wczoraj w godzinach popołudniowych w tramwaju linii 4, zjadającym od Rynku Wileckiego do placu Świętokrzyskiego, zabił nagłe starszy mężczyzna. Wyniesiono go z tramwaju na placu Świętokrzyskim nieprzytomnego. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar mózgu względnie na atak serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Jak stwierdzono, niespodziewanie zmarły był 73-letni handlarz targowy Gustaw Beier z Poznania, mieszkający przy ul. Gen. Chłapowskiego 3.

Wśród pasażerów tramwajowych zgon starca wywołał przygnębiające wrażenie. (kl)

### Polskie ciastka na niemieckich podstawkach

W pobliżu Rynku Jeżyckiego znajduje się cukiernia polska, w której pakuje się ciastka na tekturowych tackach z niemieckim napisem. Widnieje tam nawet niezłana w Poznaniu „Hedwigstrasse“.

Sądymy, że niniejsza wzmianka wystarczy, aby podobny fakt więcej się nie powtórzył. (kl)

### Żydzi biją polskie dziewczęta

Wczoraj wieczorem na stację Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) zgłosiła się Cecylja Pawlakówna, zatrudniona jako służąca u Żydów Waiswaldów, zamieszkałych w charakterze sublokatorów u Żydów Szlabowiczów, właścicieli składu porcelany na placu Sapieżyńskim 7. Posiniaczoną, niemilosierdzie dziewczęcinę opatrzył dyżurny lekarz. Miała ona kilka guzów na głowie i twarzy, a silny obrzęk skóry świadczył o dotkliwym pobiciu.

Wspomniani Żydzi Waiswaldy i

Pos. Rottenstreich (Żyd) mówił o bilansie handlowym oraz o handlu na wsi, dowodząc, że pośrednicy w tym handlu zarabiają bardzo niewiele.

Na tem dyskusję odroczone do soboty. (w)

Szlabowicze bardzo się nie lubią. Często też dochodzi pomiędzy nimi do nieprzyjemnych słów i gwałtownych wyczynów, których odgłosy słychać daleko poza obrębem mieszkania. Wczoraj pod wieczór Waiswaldowie wyszli i zostawili mieszkanie pod opieką służącej. W pewnej chwili Moryc Szlabowicz mocno się zdenerwował i stał się bardzo odważny. Wpadł do mieszkania swych „wrogów“ i pobił Pawlakównę tak brutalnie, że dziewczyna musiała się udać pod opiekę lekarską. „Zdenerwowanym“ Morycem zajęła się policja.

A polskie dziewczęta nie powinny godzić się do żydowskiej służby. (kl)

### Miła herbatka

Ci z obywateli naszego miasta, którzy wiedzą z doświadczenia, jak miło i tanio można się zabawić na Herbatce Towarzystwa Pań Wincentek parafji św. Michała, z pewnością chętnie przyjdą na taką Herbatkę w poniedziałek, 12 lutego rb., o godz. 17-ej do Instytutu p. Mąkowskiego, Plac Wolności 14 a.

Produkcje artystyczne. Bufet własny — obfity i tani. Jako wstęp — ofiary dobrowolne na biednych. Dochód na najuboższych, pozostających w opiece Stowarzyszenia.

### Zabawa karnawałowa Związku Pań Domu

Dziś, w sobotę, dn. 10 lutego, urządzi Związek Pań Domu wieczorek taneczny, połączony z brydżem. Zabawa odbędzie się w lokalu Tow. Polsko - Francuskiego przy Sew. Mielżyńskiego 24. Początek o godz. 20.

Doborowe towarzystwo, elegancki lokal, bogato zaopatrzone bufet gospodarnych pań domu — wszystko to niezawodnie przyciągnie liczne rzesze gości, którzy zechcą spędzić kilka miłych godzin na wesołej zabawie i beztroskiej pogawędce.

W. J. LOCKE

## SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO (Ciąg dalszy)

106)

Może to będzie największe szaleństwo jego życia. Ale co tam? Zdechnie, to zdechnie. W każdym razie można spróbować. Wrócił do domu i przejrzał rozkład pociągów. Z Fanstead odchodziły dziennie tylko dwa pociągi, a poranny już odszedł. Postanowił pomaszzerować pieszo do stacji węzłowej, tak jak za dawnych włóczęgowskich czasów. Zawsze mógł się spodziewać, że go tu i ówdzie podwiożą.

Poszedł na górę do swego pokoju, ubrał się w dobre, grube buty i spakował w tłomoczek najpotrzebniejsze rzeczy. Na stoliku zostawił list do gospodyni z miesięcznym czynszem za utrzymanie. Rozejrzał się ostatni raz po pokoju — ile razy w życiu rozglądał się w ten sposób — i wybuchał śmiechem. Niel książkę z sobą nie zabierze. Wyruszając przed laty z domu rodziców, też nie zabrał ze sobą żadnej książ-

ki. Zaszedł na dół z lekkim sercem i zawołał do gospodyni, zajętej na pocie:

— Idę na wycieczkę, niech pani na mnie nie czeka.

— Dobrze. Tylko niech pan nie forsuje chorej nogi — odpowiedziała.

Roześmiał się. Furda noga! Nic jej nie będzie! Wyszedł przez ogród i pomaszzerował polami do szosy, niosąc tłomok na kiju przez ramię. W ten sposób skracał sobie drogę o milę. Ranek był świeży, rozkoszny. Chłodny wietrzyk pedził po niebie flotyle chmur, szumiał w liściach wierzby i falował lany zbóż. Triona ponosiło. Utykał naprawdę, ale to musiało trwać do końca życia. Grunt, że noga nie bolała. Dotarł do szosy. Znajomy widok ruchu kołowego i przydrożnych ogródków, pełnych róż, szałwi i pachnących groszków wprowił go w jeszcze lepszy humor. Przechodnie pozdrawiali go z uprzejmością, właściwa chłopom z zachodnich stron kraju. Droga falowała łagodnie. Witał się koło wzgórz i prostopadłych przepaści, głębokich na trzydzieści stóp. W takich miejscach stały słupy ostrzegawcze dla kierowców. Pettilandowa opowiadała, że w czasie wojny spadło w noc auto ciężarowe w jedną taką przepaść i wszyscy jadący zginęli na miejscu. Triona zmie-

rzył zakręt fachowym wzrokiem i skrzywił się pogardliwie. Onby przejechał tędy z szybkością sześćdziesięciu mil na godzinę. Naturalnie spaść z takiej wysokości — nie byłoby czego zbierać.

W południe posilił się zimnym mięsem i chlebem w przydrożnej osterzy, a potem zasiadł na przyzbie z papierosem w ustach i wdał się z gospodarzem w godzinną rozmowę o zbiorach i podatkach. W dalszej drodze poczuł się zmęczony. Niebawem natknął się na auto meblowe, koło którego klekli dwaj szoferzy. Zapytał, co się stało. Nie wiedzieli. Zdjął kurtkę i, rad z okazji, zabrał się do roboty. W kwadrans maszyna była w ruchu. Przy tej sposobności ujechał trzy mile, ale niestety, gdy auto zboczyło z szosy, musiał zsiąść. Dziwnie mu się nie chciało iść. Ledwie poruszał nogami. A tu do stacji węzłowej był jeszcze bardzo daleko. Czemu nie zaczął w Fanstead na pociąg wieczorny? Zawsze mierzył się na zamiary.

Włócił się ostankiem sił. Szosa wiodła przez puszkowite stare kamieniołomy i mędrze lasy sosnowe. Właśnie pisał się ciężko pod górę, kiedy poczuł w chorej nodze ostry, przenikliwy ból. Zrozumiał, że przepadł i zmartwił. W tej chwili z pobliskiej jamy w kamieniołomie wylał drab w starych spodniach

khaki i zapytał o godzinę. Triona wyjął złoty zegarek, dar Oliwji. Była czwarta. Drab podziękował mrukiwie i odszedł. Triona pokulał dalej. Ale ból w nodze wzmoził się do tego stopnia, że musiał odpościć. Wszedł do lasu i usiadł ciężko pod drzewem. Próbował myśleć. Oczywiście najprościej było zatrzymać jakie przejeżdżające auto i poprosić o podwiezienie, albo do stacji węzłowej, albo z powrotem do Pendish. O dalszym marszu nie mogło być mowy. Tylko na co się zdecydować: na powrót, czy na podróż? Straszne zmęczenie rozprężyło siłę woli. Wyruszył zrana o dziewiątej, teraz była czwarta po południu. Nie zdawał sobie sprawy, jak wolno szedł. Ogarnięty sennością położył się na boku, z ręką pod głową i zasnął kamieninym snem. O trzydzieści kroków dalej migały na szosie przejeżdżające samochody.

Przyśniło mu się, że królik przebiegał mu po szyi i obudził się. Silna ręka ścisnęła go za gardło. Przytrzymał ją instynktownie. Było prawie ciemno.

— Co robisz, do diabła?

— Myśleliśmy, że nie żyjesz — odpowiedział nieznanomy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Proces o nadużycia w K. K. O. powiatu poznańskiego

We czwartek, 9 bm., przed poznańskim sądem okręgowym toczyła się sprawa o nadużycia w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu poznańskiego.

Tribunał sądujący tworzą: wiceprezes Sosiński i sędziowie Kuligowski i Raniecki. Oskarżał prokurator Konieczny.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Franciszek Nowak, były kierownik K. K. O., Stanisław Adamczak, b. kasjer i kierownik, Stanisław Czajka i ks. Tadeusz Mroczkowski, członek rady K. K. O.

Osk. Adamczak broni adw. Przesławski, a osk. ks. Mroczkowskiego adw. Paszkiewicz.

Obszerny akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu Nowakowi, iż w 1928 r. i 1929 r. przywłaszczał sobie pieniądze i w związku z tem fałszował dowody kasowe. W szczególności zaś wziął z konta spółdzielni budowlanej „Osada” kwotę 20 tys. zł, wprowadzając w błąd Jana Cierniaka, członka tejże spółdzielni, przywłaszczał sobie kwotę 1000 zł, wpłaconą przez p. Boczonią na konto „Osady”, podjął z tego konta na podobiony czek kwotę 2 tys. zł, ułatwił osk. Czajce wypłatę 5 tys. zł na fałszywe dowody, sprzeniewierzył składki ubezpieczeniowe w kwocie 21 tys. 600 zł.

Osk. Adamczakowi akt oskarżenia zarzuca podrobienie podpisu dr. Grochowskiego i podjęcie z jego konta kwoty 15 tys. zł, sprzeniewierzenie kwot 7.812 zł, 10 tys. zł, 5.700 zł i 15 tys. zł, należne skarbowi państwa.

Osk. Czajka stoi pod zarzutem, iż użył do podjęcia kwoty 5 tys. zł fałszywego kwitu.

Osk. ks. Mroczkowskiemu zarzuca akt oskarżenia użycie fałszowanego podpisu uchwały rady kościelnej w Swarzędzu i niedotrzenia w pełnieniu funkcji kontrolnych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia złożyli swe oświadczenia poszczególni oskarżeni. Osk. Nowak tłumaczy się, iż zaciągał pożyczki dla fabryki klisz fotograficznych „Stafra” w Swarzędzu. Osk. Adamczak przyznaje się do winy. Osk. Czajka stwierdza, iż podjął 5 tys. zł z konta p. Roszaka za jego wolą i zgodą, jako pożyczkę dla „Stafry”. Osk. ks. Mroczkowski zaprzecza, jakoby, nie przez siebie, fałszowany podpis uchwały użył do obciążenia konta rady kościelnej w Swarzędzu oraz wyjaśnia, iż szczegółowa kontrola nie należała do niego, gdyż była specjalna komisja rewizyjna i wydział powiatowy. Pytania sądu, prokuratora i adw. Paszkiewicza zmierzają do wyjaśnienia szeregu okoliczności, poczem obrońcy zgłaszają wnioski o zawezwanie jako świadka m. in. notariusza Żuromskiego.

Po przerwie 10-minutowej sąd przystąpił do przesłuchania świadków. M. i. składali zeznania pp. poseł Boczoń, Cierniak, dyr. Maj, Sekierski, dr. Dzieżdźic i dr. Szajkowski. Świadkowie nie przypominają sobie szczegółów i na ogół nie wnoszą nic nowego do przewodu sądowego. Zeznania świadków, członków rady parafjalnej w Swarzędzu, były przeważnie korzystne dla ks. Mroczkowskiego. O godz. 16 sąd postanowił przerwać rozprawę do dnia 15 lutego.

Proces budzi wielkie zainteresowanie wśród niezwykłe licznej publiczności, która z żywym zainteresowaniem śledzi bieg procesu i niecierpliwie oczekuje wyroku. (S)

## Kronika karnawałowa

Wieczór karnawałowy Komitetu Humanitarnego przy D. O. K. P. odbędzie się dnia, 10 lutego rb. o godz. 21 w gmachu Dyrekcji Kolejowej przy ul. Zygmunta Starożyńskiego 4.

Wstęp za wykupieniem cegiełki na budowę sierocinca. Zr 5514

Komunikat: W sobotę, dn. 10 lutego br. Towarzystwo Uczniów Handlowych w Poznaniu urządza, przy Al. Marcinkowskiego 26, II-gi dom ogrodowy II ptr. wieczorek karnawałowy, na który wszystkich kolegów i sympatyków T. U. H. uprzejmie zaprasza. Początek o godz. 21-ej. Zr 5512/13

## KALENDARZYK

Sobota, 10 lutego 1934.  
Słońce: wschód 7:20; — zachód 16:55; — długość dnia 9 godz. 35 min.  
Kal. rzk.: Scholastyka P.; — jutro Objawienie N. M. P. z Lourdes, Lucjan.  
Kal. słow.: Tomił Bi.; jutro Świętochna.

### Zebrania

Dzisiaj o 20 Reduta Polskiego Czerwonego Krzyża w sali OO. Jezuitów;  
Jutro o 12 Uroczysta Akademia Morska w auli U. P.  
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara) w sali OO. Jezuitów;  
o 17 Sodalicia Panien Urzędniczek w sali sod. OO. Jezuitów;  
o 18 Centr. Zw. Zaw. Ogrodników Włkp. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

### Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Apolnarego Konieczńskiego o godz. 15 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska - Grunwaldzka. — Sp. Józefa Maciejewskiego o godz. 15:20 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska - Grunwaldzka. — Sp. Marii Seydzianki o godz. 16 z kaplicy cment. jezuitskiego. — Sp. Walerji z Łau-bitzów Ciecierskiej o godz. 16 ulica Zielona 2.

### TEATRY:

Teatr Wielki: Dzisiaj — „Książ Igor”. Premiera.  
Teatr Polski: Dzisiaj — „Waterloo”.  
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Pieniądz nie jest wszystkim”.

## Echa napadu na „Słowo Pomorskie”

Z Lubawy donoszą nam:

Na wieść o napadzie na „Słowo Pomorskie” w Toruniu w czwartek, 1 bm., przed południem gromadziła się publiczność przed agenturą „Słowa Pomorskiego”, które mieści się w Ryнку u znanego działacza narodowego p. Leona Szulca. Na tablicy reklamowej wywieszono „Kurjer Poznański” z opisem tego niecnego najścia.

Ludność do późna wieczorem skupiała się przed agenturą i bardzo ostro, z oburzeniem komentowała metody, jakich używa się w walce z obzem narodowym. Policja wywieszony numer „Kurjer Poznański” skonfiskowała i nakazała go zdjąć z tablicy.

„Słowo Pomorskie” z piątku zostało rozchwytywane przez ludność w okamgnieniu. Niedzielny numer „Słowa Pomorskiego” policja zabrała z poczty. Jak widzimy, narodowe społeczeństwo pomorskie stoi silnie przy swym organie, który niewątpliwie zyska nowe rzesze czytelników i zwolenników.

## TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj premiera „Książ Igora”

Dzisiaj odbędzie się premiera opery A. Borodina „Książ Igor”, oczekiwana z wielkim zainteresowaniem przez melomanów opery. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach kapelmistrza Stefana Barańskiego — reżyserja Karola Urbanowicza — balet układu M. Statkiewicza. Nowe dekoracje projektu Z. Szpingera.

W niedzielę po południu operetka „Lalka”. Wieczorem opera „Żydówka”.

Koncert Symfoniczny z okazji 25 rocznicy śmierci Mieczysława Karłowicza

Jak już donosiliśmy, z okazji 25-tej rocznicy śmierci najwybitniejszego symfonisty polskiego Mieczysława Karłowicza odbędzie się w czwartek, dnia 15 lutego w Teatrze Wielkim koncert polskiej muzyki symfonicznej pod dyrekcją dr. Zygm. Łatoszewskiego. Program składa się częściowo z większych dzieł M. Karłowicza. Jako soliści wystąpią Bolesław Woytowicz, wybitny pianista, który odegra Paderewskiego Polska Fantazję na fortepian z towa-

## Szkoły są przeciążone sportami

Kilkuset tysięcy uczniów nie przerobi się na bebeków

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej sen. Kociński (P. P. S.) stwierdził, że szkolnictwo nasze jest szkołą, przez którą panujący obóz chce przygotować przyszłą „elitę”, jako ustalenie swej władzy na przyszłość.

Sen. Siciński (Lud) wskazywał, że szkoły są przeciążone t. zw. wychowaniem fizycznym i sportami. Nauczyciele są przeciążeni pracą, a z powodu ostatniej ustawy uposażeniowej narybek nauczycielski jest pozbawiony stabilizacji, co wnosi duże rozgoryczenie.

Min. oświaty Jędrzejewicz przyznał, że nauczycielstwo jest przeciążone, że mamy około pół miliona dzieci w wieku szkolnym poza szkołą, ale w chwili obecnej ze względów finansowych niema na to rady. Zapewniał natomiast, że bynajmniej nie jest jego zamiarem, aby szkoły wychowywały kilkadziesiąt tysięcy uczniów na młodych bebeków i nikt chyba nie sądzi, aby był tak naiwny i mógł uwierzyć w sukces takiego usiłowania. (w)

## Zerwane

„prawa strzeleckie”

Wrześnią, 8 lutego.

Dnia 29 października 1933 r. urządził „Strzelec” w Psarach Polskich (pow. wrzesiński), wieczorek pożegnany dla członków, odchodzących do wojska. W trakcie zabawy, kiedy całe bractwo „strzeleckie” było podniecone alkoholem, nieznaną osobnik zerwał ze ścian „prawa strzeleckie”.

Epilog tej sprawy znalazł się w sądzie grodzkim we Wrześni, w którym jako oskarżony zasiadł p. Stanisław Samelak z Psar Polskich. Po przeprowadzeniu dowodu sądowego, w którym zeznawało 5 członków „Strzelca”, odczytany został wyrok, mocą którego p. Samelak został uniewinniony, ponieważ świadkowie oskarżenia nie stanowczo zeznać nie mogli, gdyż w krytycz-

nym dniu również racyli się wódka.

„Strzelcy” z Psar Polskich zmuszeni będą nabyć nowe „prawa strzeleckie”.

## Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Pożar na Wroneckiej. W składzie percalany p. Szydłowskiemu w Poznaniu przy ulicy Wroneckiej 4 powstał pożar, który stłumiła miejska straż pożarna. Z niewiadomej przyczyny zapaliły się wióry i słoma ze skrzyń z porcelaną. (kl)

## SPORT

Hokej na lodzie

Niemcy weszli jako czwarty finalistą turnieju o mistrzostwo świata w Medjolanie, bijąc w piątek wieczorem po przedłużeniu Czechosłowację 1:0 (0:0, 0:0, 0:0, 1:0).

Narciarstwo

Mistrzostwa Polski. W piątek, w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski odbył się na Hali Goryczkowej slalom jako druga część biegu złożonego do kombinacji alpejskiej. Warunki śnieżne na trasie dzięki dobremu śniegowi były bardzo dobre. Natomiast warunki atmosferyczne wobec dużej śnieżnicy utrudniały organizację. Mimo to wyniki uzyskano bardzo dobre. Trasa slalomu wyniosła 750 m. długości i około 200 m różnicy wzniesienia. Startowało 40 zawodników, którzy we wczorajszym biegu zjazdowym osiągnęli najlepsze wyniki.

Wyniki ostateczne mistrzostwa w kombinacji alpejskiej są następujące: Tytuł mistrza zdobył Kraus (HDW Cz.) nota 91,26. 2. Jabłoński (P.) 2:56,7. 4. Lorek (P.), 5. Schindler (P.), 6. Rozmus (P.), 7. Lauer (Cz.) 8. Hromadka (Cz.). Z naszych wybitniejszych zawodników Mrowca zajął 17 miejsce, a Andr. Marusz 20.

Dzisiaj bieg 18 km., do którego zgłoszono 154 zawodników.

Kino „Oświatowe” wyświetla film p. t. „Mój przyjaciel król”. Popularny bohater awanturniczych filmów „Tom Mix” gra tu rolę występującego w cyrku cow-boya, który zaprzyjaźnił się z małym królem. Tom namawia króla, aby wbrew swym doradcom zaprowadził porządek w kraju, a doradcy, obawiając się tego, postanawiają małego zgładzić. Na szczęście Tom czuwa. Pędzi na czele cow-boyów, dokonywa fantastycznie bohaterkich czynów i na włos od śmierci ocala swego przyjaciela. Obok scen awanturniczych film ma dużo wesołych momentów.

W obfitym nadprogramie oglądamy ciekawy film oświatowy, przedstawiający obróbkę drzewa oraz fantastycznie niesamowitą farsę p. t. „Dziwne polowanie”. (ver.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Gasnące płomienie”. W czasie wielkiej wojny europejskiej pobiera się młoda para. Szczęście nowożeńców trwa jednak krótko, gdyż on musi iść na front. Niebawem żona dostaje wiadomość, że mąż jej zginął, zastrzy gazami. Młoda żona zaopiekował się dr. Rene, który wkrótce zdobył jej serce. Zakochana para wyjechała do Szwajcarii. Żona jednakże, nie mając pewności, czy mąż jej faktycznie nie żyje, wahała się, czy wyjść za dr. Rene. Przeczucia jej były trafne, gdyż okazało się, że mąż uratował się, choć zatrucie gazami nadważyło jego zdrowie. W Szwajcarii małżeństwo przypadkiem się spotkało i wróciło razem do Paryża. Mąż jednak, zorientowawszy się, że jest zbyt ciężki, umyślnie zaczął niszczyć swe zdrowie, aby usunąć się z życia żony. Śmierć jego pozwoliła żonie zacząć nowe życie.

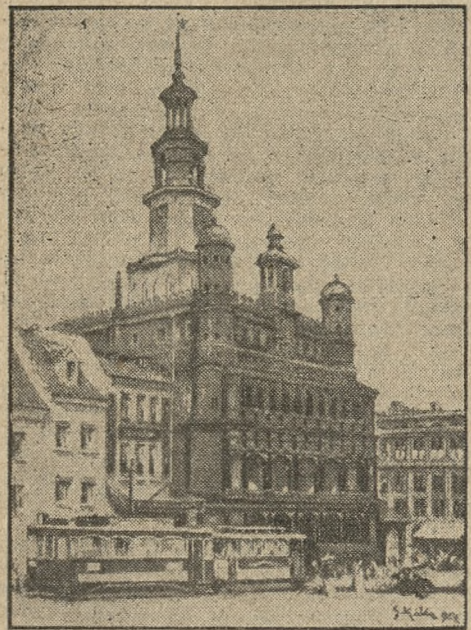
Film posiada szereg walorów, które każą zwrócić na niego baczniejszą uwagę. Technicznie zrobiony jest bez zarzutu; obsada aktorska pierwszorzędna; opiewany, kulturalny, elegancki Clive Brook i niezbyt ładna, ale dobra aktorka Claudette Colbert. Na podkreślenie zasługują śliczne krajobrazy Szwajcarii na tle których rozgrywa się część akcji. (Sz)



# Podwodna pracownia malarska

Malarz angielski Zahr Pritchard, którego obrazy, odtwarzające życie i scenery podwodne, obudzili tak żywe zainteresowanie w Londynie i Paryżu, malowidła swe wykonywał — na dnie morskim. Artystę tego od dzieciństwa fascynowało morze, to też jako młody chłopiec nauczył się sztuki pływania i nurkowania, aby móc podpatrywać życie głębin i nasycać się przedziwną pięknosciami podwodnego świata.

Pierwszych swych prób Pritchard dokonał w zatoce Porto Bello w Szkocji. Obciążony workiem piasku, spuszczał się w ton morską, gdzie przebywał dopóki mu tchu starczyło, potem odcinał ciężar trzymany w pogotowiu nożem i powracał na po-



Na minionym pokazie sztuki w IKS-ie, wystawiony był obraz artysty-malarza St. Kirkina, przedstawiający ratusz poznański.

wierzchnię.

W późniejszych latach, podróżując po dalekim świecie, wylądował w Tahiti i tam zachęcony osobliwym ukształtowaniem dna morskiego, postanowił urządzić sobie podwodne atelier malarskie celem wykonania serji obrazów, przedstawiających nieogładane dotąd przez oko ludzkie czary i cuda morskiej przyrody.

Wynająwszy barkę oraz kostjum nurka, opuścił się po rafie koralowej na głębokość trzydziestu stóp i upatrzywszy sobie odpowiednie miejsce w przestronnej grocie, dał sygnał do spuszczenia stalugi, płótna, palety i pędzli. Płótno było oczywiście specjalnie ad hoc spreparowane, mianowicie nasyczone olejem lnianym tak, że gęste farby olejne szelnie doń przylegały. W ten sposób ekscentryczny artysta pracował pilnie przez szereg miesięcy, przebywając codziennie po kilka godzin w tej najosobliwszej w świecie pracowni malarskiej.

Owoce podwodnej twórczości Pritcharda jest pięćdziesiąt zgórą płócien, które wystawione w jednej z galerij obrazów w Londynie, wywołały prawdziwą sensację. Malowidła odznaczają się precyzyjną kombinacją barw, subtelnie stosowanych zasłoną wodną tak, że całość robi wrażenie krajobrazu z baśni, opromienionego nieziemskim światłem. Jeden z obrazów, zatytułowany „Grotą Wieczności“, ujawnia oszałamiającą wprost grę kolorów przy wschodzie tropikalnego słońca. Arcydzieło to zostało wykonane o czwartej godzinie rano w głębokości sześćdziesięciu stóp, u podnóża lagunów w Marau.

Artystę siedzącego u stalugi, odwiedzały nieraz różne dziwne okazy fauny morskiej: ryby i płazy o niesamowitych kształtach podplływały do zagadkowego intruza, okrążając jego hejm stalowy i zagłędając ciekawie przez „okienko“ do wnętrza. Na wszystkich prawie obrazach Pritchard

## KU WIELKIEJ RADOŚCI NASZYCH MILUSINSKICH!

w kinie APOLLO  
w niedzielę 11 lutego o godz 3 popoł.  
**NOWA BOMBA  
ŚMIECHU I ZABAWY**  
**PAT I PATACHON**  
W LUNAPARKU  
BILETY od 40 gr

portj. 942

da widać liczne osobliwe twory morskie, jak błyskotliwy „szestodon“ o kształcie jaskółki, lub ryba-wiewiórka ubarwiona od głowy do ogona czerwonymi pasmami.

Najpiękniejszy obraz Pritcharda, zatytułowany „Zaczarowany zamek“, znalazł przed niedawnym czasem nabywcę, który zapłacił zań ładną sumę — ćwierć miliona złotych. Kr.

## KRONIKA GOSPODARCZA GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 9. 2. 1934 r.

**Dewizy:**

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123.50	123.81	123.19
Hlondja	356.70	357.60	355.80
Kopenhaga	121.65	122.25	121.03
Lodyn	27.15	27.29	27.01
Nowy Jork czek	5.42%	5.45	5.40
Nowy Jork kabel	5.43%	5.46	5.41
Oslo	136.80	137.45	136.15
Paryż	34.92	35.01	34.83
Praga	26.22	26.28	26.16
Sztokholm	140.50	141.20	139.80
Szwajcaria	171.50	171.93	171.07

## Notowania dewiz z dnia 9 lutego 1934

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,79	47,075	27,12	18,53	—	406,—	58,05	79,20
Poznań	5	—	100 zł	—	57,79	47,075	27,12	—	—	403,—	58,05	79,20
Gdańsk	3	173.52	100 Gd gld	—	—	51,32	—	—	—	663,—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	209,65	120,88	—	12,93	34,60	—	802,—	122,10	165,90
Belgia	3 1/2	123.94	100 belg	123,50	71,43	58,16	22,02	22,70	—	—	72,05	—
Bukareszt	6	172 —	100 l.	—	—	2,488	515,—	—	—	—	3,05	—
Budapeszt	4 1/2	155.90	100 pengo	—	—	—	24,50	28,90	—	—	—	124,29
Hollandja	2 1/2	358.31	100 gld hol	356,70	208,19	167,93	758,—	65,62	—	13,32	203,—	233,20
Kopenhaga	3	238.88	100 k d.	121,65	70,41	57,14	24,39	22,45	—	465,—	70,30	85,50
Londyn	2	43.38	1 funt szterl.	27,05	15,69	12,78	—	5,01	77,80	103,87	15,85	21,53
Nowy Jork	2	8.91 41	1 dolar	5,43	313,19	2,647	501,—	—	15,50	20,70	315,—	428,50
Paryż	3	34.92	100 fr franc.	34,92	20,18	16,45	77,38	6,43	—	133,15	20,37	27,72
Praga	3 1/2	180.62	100 k. cz.	26,22	15,16	12,44	103,—	4,87	—	—	15,29	20,81
Rzym	3 1/2	172 —	100 l.	46,63	—	21,95	53,07	8,58	184,60	—	27,18	—
Szwajcaria	2	172 —	100 fr szwajc.	171,50	99,10	80,72	15,78	31,53	—	—	—	—
Sztokholm	3	238.88	100 szw.	140,50	81,00	65,93	19,39	25,90	—	533,50	81,90	—
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	47,20	28,60	18,65	—	475,—	73,28	—

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykiad: n 2395, z 21 025, d 1811  
i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

### Bocznicza kolejowa

do odstąpienia, 3 magazyny korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod dg 883

**Polecamy świeżo bite:**

**Kury Kaczki Indyki Perlice**

Jaja 1a świeże do picia  
Jaja wapienne  
Masło 1a świeże deserowe  
Masło wiejskie, świeże

**JASERMA**  
Plac Sapiieżyński 2, telefon 39-19 portj. 940

### 2. SPRZEDAŻE

**Skład**  
papieru mieszkaniem, centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 725

**Pianina**  
w dużym wyborze na dogodnych warunkach, spłaty po niskich cenach poteca W. Kwiatkowski, ul. Fr. Ratajczaka 39, l. pr. zdg 22 604

**Losy**  
I. klasy, najszcześniejsze, tylko u kolektora Kedziory, Poznań, Sieroca 5/8, narożnik Nowej, zdg 17 900

**Sztachety okiienne**  
na płoty 23 mm i drzewo tarę sosnowe, olchowe i topolowe tak samo kantówki i belki oddaje po cenach konkurencyjnych. Bank Spółdzielczy Nowy - Tomysl - Oddział Tartaki parowe, tel. 43, ng 4551

**Meble**  
najtańszej, gwarantowane wygodne warunki, tylko fabryka mebli Rynek Śródecki. zdg 22 287

### 24. NAUKA

**Szkoła tańców**  
Mikołajczaka Kledeckiej, Pocztowa 29. Pr 2 515-53,298

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Bilansista**  
rutynowany 10 lat praktyki w przemyśle i handlu, poszukuje posady ewtl. godzinowej. Prowadzi księgowość w abonamencie 20 zł miesięcznie. Zakłada, reguluje książki, ustawia bilanse. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 384

**Ogrodnik**  
lat 32, wykwalfikowany w sw. zawodzie, warzywnictwie, kwaciarstwie, szkółkarstwie, pszczelarstwie, obeznany z obsługą pałacową i dobry w leśnictwie, do bry strzelec poszukuje posady od 1 kwietnia lub zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 22 655

### Ogrodnik

młody żonaty, bezdzietny, dobry fachowiec z dobrmi świadectwami szuka posady od 1. 3. lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 816

### Urządник

gospodarczy, kawaler, 17 lat praktyki gospod., dobre świadectwa poszukuje posady zaraz, może się powołać na WPana Gregora Kmiewo, Mogilno. Zgłoszenia: Wołkowiak, Przyborówko, poczta Falkowo. zdg 22 109

### Panna

służąca zna życie i robotki szuka posady od 1. 3. Oferty Kurjer Poznanski zdg 22 154

### Posady

uczniia blawatnika, wolnem utrzymaniem poszukuje 18-letni (5 rtmnazjum). Agencja Kurjera Pozn. Szamocin. ng 4518

### Ogrodnik

kawaler, lat 31, dobry warzywnik obeznany dobrze w hodowli warzyw wczesnych (inspekt) poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznanski zdg 22 629

### 27. WOLNE MIEJSCA

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny zaraz. Focha 155. dr 913

**Krawcowej**  
z gotówką 500-1000 dam stałą pracę. Oferty Kurjer Poznanski zdg 22 772

**Poszukuje**  
od 15 lutego młodszego dzielnego karmelkarza specjalisty na rokzy, pralinki nadziewane i t. d. Oferty z podaniem pensji i odpisami świadectw do Kurjera Poznanskiiego zdg 22 788

**Młynarz**  
samodzielny, kawaler do mniejszego mlyna, turbinowo Dieslowskiego potrzebny. Wymagana kaucja 1000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 22 804

**Pomocnica dla propagandzistki**  
na wyjazdy z znajomością języka niemieckiego poszukiwana. Zgłoszenia z fotografją i podaniem wieku należy skierować do Kurjera Poznanskiiego zdg 22 101

### Pomocnik handlowy

branzy kolonialno-delicatessesowej, dzielny ekspedjent poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn., Leszno, Kongieniusza. ng 4 845

### 28. ROZRYWKA

**Cohn i Kelly**  
w tarapatach. Kapitalna komedia Kino Colosseum Pg 2701-6-62

**Restauracja kawiarnia „Azur“**  
Masztalarska 2. zdr 22 406

**Tylko w kinie „Sifinks“**  
Madame Butterfly Monumentalne arcydzieło mimo obrzydliwego zainteresowania — już ostatnie dni zdg 22 618

**Kino „Moje“**  
Arcy-wesoła polsko-czeska komedia „12 krzeseł“ w rolach głównych Vlasta Burian A oif Dymyza. p. rtj. 935

**Przedpłata** na miesiąc luty 1934 roku za obs. wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczernego) „Drobne“ do godz. 11. wiekże dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. K. O. Poznań nr. 200 149.